

Cenotwórcy i sceptycy

Przemawianie do wyobraźni przybiera czasem kuriozalne formy. Oto „Kurier Polski” przynosi wywiad z ministrem do spraw cen — Zdzisławem Krasińskim, a w wydawstwie obrazuje przykłady. Co by było, gdybyśmy cen nie podnosili? — Wtedy nie mieliśmyby gotówki na pobory dla lekarzy, nauczycieli, na emerytury i renty — słowem lekkie leżące, połowa społeczeństwa pozostałaby bez grosza. O taki kierunek perswazyj i interpretacji inflacyjnych niebezpieczeństwo nie jest. Pod względem fantazjowania nadal plasujemy się w czołowie.

Co gorsza, z tej krainy abstrakcji nie wyprowadza nas nawet ankiet, którą do selektu tysięcy respondentów zaadresował tenże „Kurier”. Ta forma powszechnego sondażu jakby określił dyrektor Zakładu Badań Cen, Kazimierz Ryś — moim najważniejszym chyba zdaniem — wprowadza nas w nastrój złudzeń i iluzji. Jej autorzy zachęcają czytelników, by zechcieli wypowiedzieć się na temat proponowanej wysokości podwyżek cen kilku grup towarowych od energii i paliw po artykuły gospodarstwa domowego i samochody osobowe. Inicjatorzy pomysłu konsultacji zakładają więc a priori, że wszyscy jesteśmy przekonani o nieuchronności kilkunastoprocentowych podwyżek cen w tym roku. Może to i prawda. No bo jeśli nie będzie czym płacić emerytom... Czy jednak nie za szybko rozgrzeszyliśmy ewidentny błąd, w wyniku którego powiększyliśmy niedawno armię emerytów o kilkadziesiąt tysięcy sprawnych ludzi w sile wieku oraz kilka innych błędów, na które ani rynku pracy ani państwowej kasy zwyczajnie nie stać?

Kto i gdzie na świecie gospodaruje majątkiem w ten sposób, by go najpierw rozdysponować, a później kombinować skąd zdobyć forsy na pokrycie luki budżetowej? Pełnomocnik Rządu do spraw reformy — prof. Władysław Baka — co do tego jednego z kilku kardynalnych błędów decyzyjnych, ma swoje zdanie: to była pochopna decyzja. Proponując wcześniejsze, jak się okazało — przedwcześnie emerytury, Rząd podał się panikarskim głosom o nadmiarze rąk do pracy. — Proszę bardzo, stwórzmy taką szansę, zostawmy decyzję w konkretnych przypadkach dyrekcji zakładów i zróbmy coś w rodzaju testu na samodzielność. Test ten wyszedł wszystkim bokiem, bo który dyrektor odmówił zgody kandydatury na emeryta?

No więc stało się. Nikt nie ma monopolu na słusność i w wyniku różnych lapsus-

ów popłynęła na rynek wezbrana rzeka forsy, za którą nie ma co kupić. Teraz widzimy więc gimnastykę jak te pleniadze, choć częściowo, odzyskać i przeznaczyć

Problem na głowie czyli mowa do wyobraźni

na rozliczne zbrojne cele. Gimnastyka ta czasem przypomina — jak to określił niedawno red. Chmielewski z „Życia Gospodarczego” — robienie wody z mózgu, choćby przy pomocy pewnych wywiadów (jak w „Kurierze”) i ankiet — co już dodaje na własny rachunek.

Prof. Baka dyskusji na ten temat nie podjął: to nie jest ankietka Rządu. Nie impetuujemy Rządowi wszystkiego, co się współcześnie dzieje. Jeśli zaś opinia jest zdecydowanie negatywna, to co wstrzymujemy dziennikarzy przed publicznym stwierdzeniem, że Zakład Badań Cen przedstawił nieprzemysłowe propozycje.

Wróćmy więc na chwilę do sondażowej ankiety, która nie jest pozabawiona prób sterowania opinią. W rubrykach „uwagi” pod wyliczanką wariantów wprowadzających najwyższe ceny, znajdują się nader często adnotacje: wariant umożliwiłby zniesienie reglamentacji, albo pozwoliłby na znaczne zwiększenie dostępności towarów na rynku. W przypadku kawy naturalnej oznaczałoby to, że gdy 100-gramowa

paczka kosztowałaby 360 zł, niepotrzebnie będą na nią kartki. Oznaczałoby również, że na zakup jednej tureckiej kawy trzeba przeprocować od jednego do dwóch dni roboczych. Kawy pijać nie musimy — jasne. A papierosy? Czy jeżeli te, które dają się jeszcze palić, kosztować będą w granicach 80—90 zł za paczkę, to będzie już dobrze? Wyobraźmy sobie relację: nalogowy pałac zarobił dziennie tyle, ile przepali w ciągu dwóch dni.

Ze wstępnych opinii na temat sondażu, serwowanych od 24 lutego przez telewizję, wynika pewna oczywistość. Znosi się na to, że najradkalniej podskoczą właśnie ceny papierosów, kawy itp. Wynika też inna

prawidłowość — niepalący głoszą za podwyżką cen papierosów, niepijący — alkoholu, niejeżdżący — za wzrostem cen paliwa, olejów i samochodów. Czy trzeba było zwracać ludziom głowy, by się o tym dowiedzieć?

Za to w kwestiach od lat bulwersujących opinię publiczną, np. opłat za mieszkania kwaterunkowe, autorzy ankiet mają do zaproponowania niewiele. Warianty przewidują rozpiętość stawek od 1,90 zł do 13 zł za 1 m kwadr. powierzchni. W ostatnim przypadku chodzi o powierzchnię mieszkań o najwyższym standardzie, które jest niewielkie. Co to znaczy? Ano to, że opłata za typowe mieszkanie w typowej czynszowej kwaterze byłaby średnio wyższa o około 3 do 4 zł za każdy metr, niezależnie od wyników sondażu. To zaś spowoduje miesięczne opłaty czynszu do połowy tych, jakie obowiązują w mieszkaniach spółdzielczych. Znowu podniesie się raban na temat niesprawiedliwości i znowu bezradni właściciele czynszówek nie będą

mieli z czego pokryć remonty swoich domów oraz kosztów ich bieżącej eksploatacji. A benzyna? Ta żółta, na której pracują silniki większości wozów osobowych, często tych, które przydzielano dla ułatwienia wykonywania służbowych obowiązków, miałyby podskoczyć o 22 zł, czyli do 54 zł za litr. Do takiego głosowania zachęca adnotacja, że wtedy skończyłby się reglamentować paliwo. Wszyscy, którzy nie jeżdżą, natychmiast będą „za”. Ci zaś, którzy używają pojazdu choćby na dojazd do pracy (bardzo istotna forma uzupełniania dyktawicznych środków miejskiej komunikacji — cytuję z prasy) wyliczą bez trudu, że za miesięczny dojazd do pracy (nie mówiąc o innych trasach i kosztach) przeznaczyć będą musieli — powiedzmy — swój tygodniowy zarobek.

Doszukałem się we wspomnianej ankiecie wielu niedomówień i zwykłych bezsensów, których nie sprostują najrzetelniej respondenci. Stąd poważnie wątpię w sens owej konsultacji, która wygląda mi raczej na formę asekuracji, szukania podkładki pod coś, co i tak zostanie wprowadzone. Głoszę więc za zaniechaniem takiego sposobu sondowania opinii na rzecz zasady wprowadzania podwyżek cen (urzędowych bądź regulowanych) przez zespół specjalistów, którzy dobrze wiedzą, jakie są społeczne odczucia i trendy. Opowiadam się za tym pod jednym wszakże warunkiem: że ów zespół zechce wysilić się i zapracować na społeczne zaufanie, którego w odniesieniu do cenowych decydentów od lat nam brakuje. Zaufania zaś nie buduje się chaotycznym usuwaniem skutków cudzych i własnych błędów. Bo co to za system, w którym pod presją żądań środowiskowych pakuje się na rynek warty pieniędzy, a potem głowi się nad tym, skąd je wziąć? I wreszcie ustala się ile gotówki trzeba w ciągu roku skłamać z rynku i do tego dopasować nowe ceny. Czego? — Wszystko jedno.

— Kawa czyli używka — dolożyć; papierosy — wstrętny nałóg — dolożyć; pralka, lodówka, samochód — sprzęt luksusowy — dolożyć. A gdzie — pytam — rozsądek kalkulacyjny, gdzie przyzwoite proporcje między cenami różnych towarów i grup asortymentowych, o które zabiegają „cenotwórcy” na całym świecie, a które u nas stoją na głowie.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Jeśli musimy — to co?

Pierwsze echa cenowej sondy

ROZMOWA
Z DOC. DR JANEK STANKIEWICZEM,
WICEDYREKTOREM ZAKŁADU BADANIA
CEN

— Panie docencie, od ubiegłego poniedziałku napływają do waszego zakładu ankiety „cenowe”. Ile tych odpowiedzi już nadeszło?

— Do piątku włącznie otrzymaliśmy 6.600 odpowiedzi. Codziennie też pracownicy zakładu przedstawiają wyniki sondażu min. Krasińskiemu.

— Jakże są te pierwsze wyniki? Czy na ich podstawie można już mówić o pewnych tendencjach?

— Może przytoczę statystyczne opracowania ok. 5.600 pierwszych ankiet. Ponad 85 proc. respondentów przy ewentualnych podwyżkach cen wysuwało na plan pierwszy papierosy z podkreśleniem wariantu IV, czyli „najdroższego”. Drugie miejsce zajmuje jak dotychczas — kawa naturalna (prawie 83 proc. głosów). Dominującym jest tu wariant III. Dalej idą ewentualne oszczędności w wydatkach na administrację (prawie 82 proc.), następnie kosmetyki (ponad 79 proc. ogólnej liczby dotychczas odpowiadających).

Na piątą i szóstą pozycję z jednakową liczbą „głosów” znalazły się benzyna i olej oraz dobra trwałe wyższego rzędu. Na te towary jako podmioty ewentualnych zmian cenowych wskazywało 76,5 proc. respondentów. Dalej w kolejności znajdują się czynsze kwaterunkowe, odzież, tkaniny i obuwie (te jednak w g. propozycji wariantu I czyli „najtańszego”). Coraz dalsze pozycje z malejącą liczbą głosów zajmują: pozareglamentacyjna sprzedaż cukru po podwyższeniu cenach, pieczywo i przetwory (jeżeli już — to przy najmniejści podwyżce), odatek antyinflacyjny (w najmniejszym z proponowanych rozmiarów), opłaty urzędowe i skarbowe, usługi zdrowotne i społeczne (niewiele ponad 68 proc. dotychczasowych respondentów).

Najmniej osób skłonnych byłoby przyjąć podwyżkę cen na wyższe gatunki artykułów spożywczych, oraz energii i ogrzewanie.

— Czy na podstawie „metryczek”, które były umieszczone na początku ankiet można szacunkowo ocenić jakie grupy społeczne i zawodowe biorą udział w tym sondażu?

— Nie wszyscy respondenci wypełniali te metryczki. Z danych, którymi dotychczas dysponujemy wynika, że 24 proc. to emeryci, 21 proc. — inżynierowie i technicy, 12 proc. — robotnicy, 1,5 proc. — rolnicy. Przeważają mieszkańcy dużych miast.

— Wiele osób zastanawia się w jakim celu rozpisaną została ta ankietka? Przecież opinia społeczna z reguły jest przeciwna podwyżkom cen, czemu trudno się dziwić...

— Jest to w założeniu sondaż opinii społecznej. Intencją ankiety jest uzyskanie szerszej i możliwie reprezentatywnej opinii co do kierunków i rozmiarów zmian w podatkach i cenach, jakie byłyby najłatwiejsze do zaakceptowania przez społeczeństwo. Skoro w centralnym planie rocznym przewidziany jest 15 proc.

Wzrost cen, to zakładając, że jakichś podwyżek muszą nastąpić — chodzilo o wstępne sondażowe zbadań — nazwijmy to umownie — rozkładem preferencji różnych środowisk wobec ewentualnych tegorocznych operacji cenowo — podatkowych. Operacji, których głównym założeniem i celem jest, jak wiadomo, zamknięcie luki w budżecie państwa. Użyłem tu słowa „umownie”, ponieważ

waż trudno w ogóle mówić w sposób sensowny o jakichkolwiek preferencjach, kiedy ma się do czynienia z alternatywnym wyborem mniejszego zła.

— Obecna ankietka ma chyba bezprecedensowy w naszym kraju charakter. Stawiamy tu, jak sądzę, jedną z przyczyn nieufności i często bardzo krytycznego do niej stosunku. Warto może w tym miejscu dodać, iż podobnego typu badania znane są od dawna w innych krajach. Np. we Francji istnieje ośrodek badawczy, który dość systematycznie prowadzi za pomocą ankiet sondaż opinii społeczeństwa na temat polityki cen i dochodów. Jednakże nigdzie na świecie o polityce cen nie decyduje się w drodze referendum. Wynika ona z sytuacji gospodarczej. Nasze badania także nie mają charakteru plebiscytu. Jednak odpowiedzi mogą być pomocne przy podejmowaniu stosownych decyzji w bliższej, lub dalszej przyszłości. Taki jest cel ankiet. Dlatego też każdy głos jest starannie w Zakładzie Badań Cen odnotowywany i każdy się liczy.

— Czy jednak wzrost cen to jedyny sposób likwidowania luki inflacyjnej, lub też niedopuszczania do jej tworzenia się?

— Oczywiście nie. Czynnikiem decydującym jest wielkość produkcji i relacje zachodzące między jej wzrostem, a zwiększaniem się płac. Jeśli te ostatnie rosną szybciej niż produkcja i dostawa w rynek, powstaje owa luka, która tak bardzo dokucza klientom, a groźna jest dla całej gospodarki. Wtedy trzeba gasić pożar przy pomocy środków budżetowych najszybciej skutki. Ubiegłoroczny wzrost dochodów wypędził znacznie produkcję i dlatego stał się groźny. Stąd teraz problem jak tę zębę zjeść...

— Zwykłe ruchy cen detalicznych są zjawiskiem występującym dość powszechnie w całym świecie. W różnych krajach z różnym natężeniem. Roczna stopa inflacji waha się w skali od jednego do trzydziestu. Nie jest to oczywiście żadnym argumentem i nie możemy upraszczać sprawy. W naszej konkretnej sytuacji istotne jest jednak to, aby ceny nie zdominowały innych ważnych czynników przywracania równowagi gospodarczej. Przyszłym zwykłym ruchom cen musi towarzyszyć oczekiwany wzrost podaży rynkowej i poziomu jakości produkcji. A także racjonalna polityka dochodów. Są to sprawy nierozłączne, współzależne, a stosunek społeczeństwa do realizowanej polityki cen.

— Wracając jednak do ankiet. Czy liczba oczekiwanych odpowiedzi będzie wystarczająco duża, aby traktować ją jako reprezentację opinii społecznej?

— Oprócz naszego zakładu podobne badania i obserwacje prowadzą i inne placówki naukowe, co znacznie rozszerza zakres respondentów i może dać w sumie dokładniejszy przekrój opinii publicznej.

— W jakim stopniu wyniki ankiet będą wykorzystane w praktyce?

— Na to pytanie jako pracownik instytutu naukowego nie potrafię odpowiedzieć. Sądzę jednak, że mogą być pomocne przy podejmowaniu wielu decyzji.

Dziękuję za rozmowę:

ELŻBIETA
DABEK
(KAR)

Rozmowa Oriany Fallaci z Mieczysławem F. Rakowskim spoczywa już rok w archiwach „Timesa” i mniej więcej dwa tygodnie w naszych kioskach „Kontrasty”. O ile w londyńskim piśmie był to szeregowy wywiad znanej publicystki, to na krajowych łamach pobrzmiewa echem pojedynku i stanowi coś w rodzaju wydarzenia. I w tej właśnie formie szermierki słownej, dalekiej od zdawkowych grzeczności, gładkiego stylu i ładnych, okrąglonych zwrotów, szermierki, której różne adnotacje i amputacje nie zdołały wekslować w utarty kanał przekazu, upatrzyć owych tytułowych kontrastów.

Nie przypnam racji M.F. Rakowskiemu, który opatrunkiem wywiad z sobą, charakterystycznym wstępem stwierdził, że publikacja ma dziś jedynie wartość historyczną. Obok niewątpliwie ciekawej, z dystansu czasowego kroniki dokumentacji trudnych dni (u nas powiedzielibyśmy: oczekiwań redakcyjnych z tą rozmową, aż się wszystko wyjaśni, a nie tak na gorąco), może ów wywiad zaskoczyć nie spotykana w naszej kulturze publicystycznej (neologizm?) naturalnością wypowiedzi, wymuszona poniekąd szczerością i wreszcie aktywnością dziennikarską.

„M. Rakowski: (...) Stał się się zebrać Europę i ani w Europie, ani gdzie indziej nie było takiego kraju,

Kontrasty w „KONTRASTACH”

który zaryzykowałby dla nas choćby pensa. Dlaczego miałby ryzykować? Nie mieliśmy niczego, co moglibyśmy dać w zamian, niczego prócz słowa wolności. Proszę o tym pamiętać: „Solidarność” nie była już zwycięstwem zawodowym, była ruchem kiero-

wał. Moje zdanie liczyło się i tym co pisałem, zważywszy na to, że w mojej partii i moim rządzie na długo przed tym” — mówiła chwilami problematycznie — „bardzo o to proszę. Ale mam nadzieję, że jeśli Pani mi nie wierzy” itd.

Myślę, że olbrzymia większość współczesnych menadżerów mogłaby doświadczyć podobnych kłopotów, w starciu z równie aktywnym, momentami drażliwym reporterem, który wie, że pisze nie tylko po to, by zgarnąć honorarium. Wtedy jednak wreszcie mielibyśmy w prasie „samo życie”, konstruktywizm, którą znamy częściej z referatów i rzeczywistości, a nie deklarowany szacunek dla czytelnika.

M.F. Rakowski asekuruje się typowo: „Gdybym otrzymał od autorki wywiad, który Pani opublikowała, to na pewno to i owo bym usunął, coś dopisał, jakś myśli rozbudował itd. Jest to normalna praktyka.

Gdy dzisiaj, w rok po opublikowaniu (...) czytamy go po wtórnie, dostrzegamy jeszcze wyraźniej pewne uproszczenia i zbyt daleko idące skróty myślowe. Z tego też względu przygotowałem tekst dla „Kontrastów” — zaproponowałem redakcji pewne skróty, które nie mają istotniejszego znaczenia z punktu widzenia oddania klimatu politycznego — jak i wówczas istniał, — nastrój w jakim znajdowałem się w drugim miesiącu trwania stanu wojennego oraz o „jakżeś mi wówczas miło”. Na szczęście nie udało się zbytnio wywodzić „uladnie” i kontrasty zostały. W którą stronę likwidować następne?

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Pionierzy z Moskwy w Łomżyńskim

Przebywając w Polsce, na zaproszenie Głównej Kwatery ZHP, delegacja Wschodniozwiązkowej Organizacji Pionierskiej im. Lenina z I zastępcą przewodniczącego — OLGA SAWWATIEJEW, gościła w sobotę (26 bm.) w woj. łomżyńskim. Pionierom towarzyszył zastępca naczelnika ZHP — ANTONI KRYSIUK.

G ości podejmowali harcerze ze szczerą przyjaźnią. W Zambrowie, w spotkaniu uczestniczyli także działacze ZHP i innych szkolnych organizacji społecznych. Pionierzy zapoznali się z formami pracy drużyn starszoharcerskich oraz dorobkiem tego środowiska. Wymieniono doświadczenia w pracy organizacyjnej. Z dużym zainteresowaniem goście zwrócili uwagę na obrazującą dokonania zambrowskich harcerzy.

Uczestnicy spotkania złożyli wieńce na cmentarzu żołnierzom radzieckim, poległym podczas II wojny światowej w Zambrowie.

Po południu, w Komitecie Wojewódzkim PZPR goście podejmowali przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych województwa z sekretarzem KW PZPR — Mieczysławem Górskim i sekretarzem KW, I sekretarzem KM PZPR — Mieczysławem Czerniawskim. Pionierzy zapoznali się z sytuacją społeczną województwa, zadaniami wojewódzkiej instancji partyjnej, a także formami pracy partyjnej z młodzieżą, w kontekście uchwały IX Plenum KC PZPR. Natomiast goście poinformowali o działalności organizacji pionierskiej w Moskwie.

W Szkole Podstawowej nr 1 odbyło się spotkanie z duchami i harcerzami ze szkół podstawowych nr 1 i 7 w Łomży. Członkowie radzieckiej delegacji zapoznali się z ich formami pracy. Wzięli także udział w prezentacji dorobku łomżyńskiego harcerstwa.

W nowo otwartej harcówce szkoły odbyło się także spotkanie z kadrą instruktorską i władzami oświatowymi miasta. Uczestniczyli inspektor Oświaty i Wychowania — Mikołaj Jednacz.

Komendant Łomżyńskiej Chorągwi ZHP — Zbigniew Zukowski poinformował o zadaniach łomżyńskiego harcerstwa, zwracając szczególną uwagę na środowisko starszoharcerskie i działalność związku w środowisku wiejskim. Pionierzy interesowali się głównie wychowaniem patriotycznym i realizacją zadań w ramach kampanii „Bohater”, prowadzonej obecnie przez łomżyńskich harcerzy. Wiele miejsca poświęcono także 65 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Wczoraj (28 bm.) gości przyjął Naczelnik ZHP — Ryszard Wosiński. Po zwiedzeniu Warszawy, delegacja udała się w drogę powrotną do Moskwy. (Kios)



Skargi pod adresem przemysłu obuwniczego nie ustają. Klienci narzekają na jakość i byle jakie uornictwo. Wiele osób m.in. z tych właśnie powodów jeszcze do tej pory nie zrezygnowało swoich talonów na buty. Dlaczego tak się dzieje? I to wówczas kiedy mamy nowoczesny park maszynowy, a także dobre uornictwo.

NA ZDJĘCIU: w pracowni uornictwa w słupskiej „Alce”.

Fot. CAF — STEFAN KRASZEWSKI

W Sokółce bez optymizmu

Coraz dalej do własnego „M”

L icząc ponad 16 tys. mieszkańców Sokółka boryka się z poważnymi niedoborami mieszkań. W miejscowej Spółdzielni Mieszkaniowej zarejestrowanych jest 631 członków i 1925 kandydatów. Jak wynika z wojewódzkiego planu budownictwa mieszkaniowego w tym roku w tym mieście oddany zostanie zaledwie jeden blok z 18 mieszkań. Jest to ilość znikoma w stosunku do w roku ubiegłym SM wybudowała — zgodnie z planem — 121 mieszkań, a młodzież otrzymała dalszych 55 lokali patrolnych. Regres w sokólskim budownictwie spowodował wydłużenie się okresu oczekiwania na klucze. Wynosi on obecnie ponad 10 lat.

Czy sokółska mieszkaniówka ma lepsze perspektywy na przyszłość? Raczej nie. Miasto nie dysponuje własnym wy-

konawą i zdane jest na łaskę Białostockiego Kombinat Budowlanego, który z powodu braku materiałów i ludzi do pracy, nie jest w stanie budować zgodnie z potrzebami. Oprócz tego Sokółka ma jeszcze inne problemy. Otóż zaczyna brakować tam ciepła. Sama Spółdzielnia Mieszkaniowa nie jest w stanie wykonać wymiany kotła na większy. Cała ta operacja kosztowałaby 20 mln zł. Spółdzielnia nie dysponuje takimi funduszami i nikt jej nie chce pomóc. Oprócz trudności finansowych, są jeszcze i inne związane z przepisami, które nie zezwalają na instalację nowego kotła. Zapewne przepisy owe szybko się zmieniają w miarę jak zmieniają się wszystkie sokólskie mieszkaniowe zapanuje chłód. Sprawa ta trzeba zająć się zaraz, ponieważ sokółska SM wydała już kilka milionów złotych i zakupiła ów kotłownię. Powinno on znaleźć się jak najszybciej we właściwym dla niego miejscu.

I jeszcze jedna zmora sokólskich budowlanych, która od lat psuje im nerwy. Są to długotrwałe i bardzo skomplikowane problemy związane z wywłaszczaniem. Trwa ono niejednokrotnie latami i często w zasadniczy sposób opóźnia lub wręcz hamuje „mieszkaniówkę”.

(H)

Kanał Panamski

Made in Japan?

Mo wielu latami przysmakiem Japonczyków prawdopodobnie wkrótce podejmą poważne zabiegi zmierzające do wybudowania nowego kanału łączącego Pacyfik z Atlantykiem poprzez terytorium Panamy. Obecny Kanał Panamski pęka już w szwach, a ponadto nie przyjmuje wszystkich wielkich statków, w tym tankowców.

Delegacja prezesów 21 największych japońskich banków i towarzyszący budowlanych wkrótce złoży wizytę w Panamie, by przedstawić oficjalne propozycje w tej sprawie. Prezydentowi Panamy Ricardo Dela Esperiello.

Zainteresowane tym projektem koła tokijskie przewidują już finanse na te cele w budżecie na 1983 rok i powołują do życia międzyministerialną grupę roboczą. Wielu japońskich biznesmenów na nadzieję, że nowy kanał będzie początkiem powstania globalnego funduszu infrastrukturalnego, który umożliwiłby zainicjowanie na wielką skalę realizacji projektów mocznych przyniesie korzyść zarówno rozwijającym się, jak i wysoko uprzemysłowionym (OM)

Czy służba zdrowia jest zdrowa?

„Lekarzu, ulecz siebie sam!” powiedział starożytny Rzymianin. Przynajmniej to nie było zapewne obce łódzkiemu Instytutowi Medycyny Pracy przy podjęciu szeroko zakrojonych badań stanu zdrowia lekarzy. Instytut zakłada, że do końca br. zbierze informacje o zdrowiu lekarzy, w latach 1983—84 zajmie się zdrowiem stomatologów i farmaceutów, a w roku 1985 sięgnie do średnich kadr medycznych.

Opracowano ankietę — do rozesłania reprezentatywnej grupie ogólnopolskiej, na którą składa się 10 proc. lekarzy z każdego województwa. Planuje się też weryfikację zebranych danych — przeprowadzi ją wrocławski „Dolmed”, który zamierza też przebadać 3000 lekarzy z województwa.

Idea takich badań znalazła uznanie u lekarzy. Jest to droga nie tylko do wzbogacenia wiedzy o zdrowiu samej służby zdrowia, ale i do uregulowania szeregu prawnych problemów związanych z tym zawodem. (OM)

Jaki film zobędzie „Złotego Niedźwiedzia”?

szechniania we własnym kraju, ukazuje działalność oświatową tajnej organizacji policyjnej znanej pod nazwą „Szwadron śmierci”. Akcja filmu toczy się w 1970 roku.

W niedzielę późnym wieczorem przedstawiono na

Jaki film zobędzie „Złotego Niedźwiedzia”?

ekranie festiwalowego kina „ZOO-Palast” film pt. „Sprawa King of Brussla” zrealizowany w USA przez reżysera Emile de Antonio. Twórcą przedstawia wydarzenia sprzed 2 i pół roku w miejscowości King of Brussla w Pensylwanii, gdzie grupa zaangażowanych w ruch pokojowy kato-

lików wtargnęła do ośrodka technologicznego General Electric i zniszczyła znajdujące się tam głowice atomowe. 8 osób stanęło przed sądem i otrzymało karę od 3 do 10 lat więzienia. Film jest rekonstrukcją tego procesu.

Na targach filmowych przedstawiały filmy polskiego zaprezentowali w dniu 27 bm. „Doline Issy” w reżyserii Tadeusza Konwickiego.

(W)

Ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie założyły zawierają prawne podstawy organizacji jednostek gospodarczych. Regulacje te dają się podzielić na dwie wyraźne grupy. Jedną z nich mają charakter ściśle porządkowy, jak np. postanowienia o rejestracji przedsiębiorstw państwowych. Inne dają możliwość wyboru. Dotyczy to zwłaszcza działalności przedsiębiorstwa oraz samodzielnego (poza pewnymi wyjątkami) ustalania planów rocznych, zatwierdzanych przez radę pracowniczą i wieloletnich — zatwierdzanych przez ogólny zebrań pracowników (delegatów). Są to jednak nie tylko nowe uprawnienia przedsiębiorstw, ale przede wszystkim nowe zadania, od których podstawowe jednostki gospodarcze mogły się dotychczas czuć zwolnione.

W dotychczasowej praktyce gospodarczej (poza pewnymi okresami w latach siedemdziesiątych) przed rozpoczęciem każdego roku przedsiębiorstwa otrzymywały obszerną listę wskazówek określających zadania i środki ich realizacji, a więc wartości produkcyjne, limity zatrudnienia i funduszy, przydziały maszyn, surowców, materiałów, energii itp. Wszystko to było jeszcze wzbogacane planami z korynakami, z dotuż zaopatrzenia, z dotuż na utrzymanie, z dotuż na zarządzenie, przy obecności zdolności i liczebności struktur gospodarczych, nie zdaje egzaminu.

Moim zdaniem

W warunkach reformy gospodarczej przedsiębiorstwa muszą liczyć na własnego sternika; same powinny najpierw stworzyć na swój użytek co do rodzaju raportu o współczesnej sytuacji. W drugim etapie trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie: co czeka przedsiębiorstwo? Trzeci etap dotyczyby opracowania takiej strategii, która zapewni przedsiębiorstwu osiągnięcie rozwoju ekonomicznego, ukształtowanie konkurencyjnego poziomu kosztów w stosunku do producentów krajowych i zagranicznych oraz utrwalenie dotychczasowych rynków i zdobywanie nowych (krajowych i zagranicznych).

Doświadczenia krzysłów wskazują, że w okresie ich trwania, ożywiają się procesy inwestycyjne. Czy w okresie naszego współczesnego kryzysu będzie to miało miejsce? Czy przedsiębiorstwa zechcą pomyśleć o przyszłości? Zależy to od takich warunków zewnętrznych jak: kompleksowość systemu funkcjonowania gospodarki, pewność i stabilność zasad samofinansowania, szacunek do pieniądza, system motywacji, integracja z gospodarką światową, przewidywania elementów monopolistycznych, konkurencja, a także zmiana pewnych stereotypów myślenia, niezależnie od szerokości podejmowania decyzji. Przede wszystkim należy to od tego, na ile kierownictwa przedsiębiorstw okażą się przeznaczone i przewidujące. Bo choć kompleks problemów, które przedstawiamy wydaje się mocno wyidealizowany, to wcześniej czy później życie zmusi nas do takiego właśnie, poważnego ich traktowania.

JÓZEF SZABŁOWSKI
(członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego)

Reforma? Reforma... Reforma!

GOSPODARCZA

Białostockie Zakłady Przemysłu Sklejek, podobnie jak większość firm rzeczonych w reformie na głęboką wodę, próbują uporać się z barierami limitacyjnymi wielkości produkcji. I choć bariery zaczynają się mnożyć, w Sklejkach robi się wszystko, aby w roku 83 „wyjść na swoje”. Zaczęło od latania dziur w ścianach, bo jak wszędzie, najbardziej widocznym felemem reformy jest tu dotąd fiasco racjonalizacji zatrudnienia. Obawiając się bezrobocia, pozwolono przejść w skalę kraju paruset tysiącom ludzi w sile wieku na garnuszek ZUS-u. W „Sklejkach” z tej możliwości skorzystało spośród blisko 500 zatrudnionych aż 70 osób.

Do sierpnia 1982 roku zakładowi nie udało się uzupełnić pełnego stanu załogi, mimo ofert kierowanych nieustannie do pośrednictwa pracy. Dziury w etatach latano przyjmując ludzi, których przydatność powszechnie wydawała się wątpliwą. Z kilkunastu wówczas przyjeżdżających „nakazu”, do dziś w zakładzie zostało dziewięciu. Na tyle dużo, by zburzyć ośmiemdziesiąt niewiarę w możliwości wychowawcze zakładów pracy.

Józef Kania, związany z fabryką od lat ponad 25-ciu, aktualnie brygadysta, fakt ten tłumaczy prosto: — Oni byli potrzebni nam, a my im. Nikt z nas z góry nie zakładał, że są gorsi, choć z początku zabawa do roboty nie miała, nawet pozamiatać nie chcieli. — Bo my nie sortowaliśmy, wykrecali się jeden z drugim. Wzięliśmy młoty i posprzątaliśmy sam, potem grzeźnieli poprosiliśmy i od tego czasu do roboty przynaglać ich nie muszę.

Dyrektor Zakładu — Wiesław Szczepiel: — warunki pracy w naszym przedsiębiorstwie nie należą do natrątkowych. Placę też nie, ponieważ wychodzimy z założenia, że zważywszy koszt naszych produktów na rzecz zwiększenia pensji pracowników, bierzemy we własną kieszeń. W tym roku wzrost płacy nie będzie obciążony opodatkowaniem na PAF, jeżeli utrzymamy się w odpowiedzialnej proporcji do wzrostu produkcji. Te ostatnie możemy zaś osiągnąć...

Gdzie są potrzebujący?

Póletaty niepopulärne

Na propozycję zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin odpowiedziały tylko dwie osoby — obie poszukujące pracy. Oferujących nie było.

Dziwne. Wydawało nam się, że każda forma zatrudnienia, szczególnie ta bardziej elastyczna — czyli w niepełnym wymiarze godzin powinna dogadać i gospodarce i ludziom, którzy należą do podreperowania domowych budżetów.

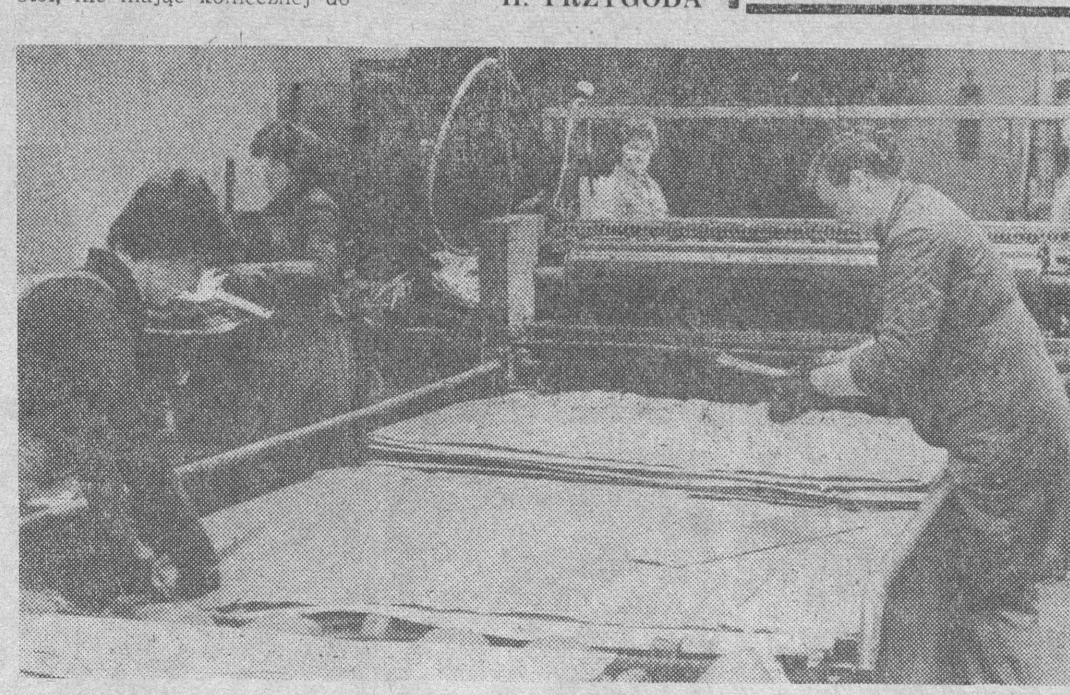
Klasycznym przykładem nie wykorzystanych szans może być tu kolej. Pasażerowie bezskutecznie oczekują, że wraz ze wzrostem cen biletów...

„Sklejki” chcą „wyjść na swoje”

nać wyłącznie przy pełnym stanie załogi. Byliśmy zmuszeni sięgnąć po ludzi z terenu. Aktualnie zatrudniamy 67 pracowników, którym w 80 proc. finansujemy koszt wynajmowanych mieszkań, ale i tak ciągle brakuje nam około 20 osób. Tworzymy nowe stanowiska pracy w produkcji, systematycznie ograniczając etaty administracyjne.

Brak rąk do pracy zmusił „Sklejki” do zrewidowania polityki zatrudnienia. Korzystając z faktu odchodzenia na wcześniejsze emerytury, bezboleśnie zredukowano 6 etatów administracyjnych, zwiększając liczbę stanowisk produkcyjnych. Zwrócono także baczniejszą uwagę na poprawę efektywności i dyscypliny pracy, wiąże z nimi prawo do ubiegania się o 14-stą pensję.

Zrobiono chyba wszystko co było możliwe, aby oscylujący na granicy minimum poziom zatrudnienia przestał być „barierą”. Mimo to w ubiegłym roku nie trafiło do Zakładu do odbiorców aż 600 metrów sześciennych sklejek. Dlaczego? Ponieważ obok kłopotów z zatrudnieniem (przebieg maszyn z braku obsady) występują inne. Firma nie otrzymuje do przerobu surowca odpowiedniej jakości. Ten, który dostarczany jest przez Zarząd Lasów Państwowych (tarczyn iglasty) w trakcie produkcji uszkadza nieprzystosowane do rozdrabniania się z sekami i krzywiznami — a sprowadzane z drugiego obszaru płatniczego — maszyn. Widoków na nowy sprzęt nie ma, więc póki co, aby wyjść na swoje, własnym sumptem doprowadza się do stanu nadającego się do dalszej obróbki. Wydułono proces nasączenia drewna parą, z...



Sklejki otrzymały nasze nowe kotłownię. Stanisław Kierulow, maszynista kotła. Prace ma w pełni zmechanizowaną. Trzeba po prostu od czasu do czasu zerknąć na deske rozdzielczą.
Fot. JAN MAŁEC

A oto osoby, które zadzwoniły do nas oferując swoją pracę na pół etatu. Andrzej Małewski, elektromechanik, chętnie pracowałby w godzinach popołudniowych, dokonyując napraw np. w jakiejś instytucji, szkole, internacie. A. Małewski jest pracownikiem Zakładów Owocowo-Warzywnych w Białymstoku przy ul. Korzeckiego 28 (Zaścianki).

Ingeborga Wnek również oferuje swoją pracę na pół etatu w godzinach popołudniowych. Dodaje, że może to być praca cząstkowa i w ruchu. Jej telefon: 243-82.

Swoją ofertę „skrzynki kontaktowej” podajemy. Oczekujemy na propozycje poszukujących pracy i oczekujących rąk do pracy, oczywiście w niepełnym wymiarze godzin. Owe tytułowe „pół etatu” ma tu raczej charakter symbolu. Chodzi bowiem o różne formy zatrudnienia przede wszystkim tam, gdzie nie są wymagane kwalifikacje.

(ar)

produkcji tarczy bukowej. Dostawca (Centrala Obrótu Drewnem) nawet ją oferuje — tyle że o średnicy dwukrotnie większej, niż potrzeba, co w trakcie przerobu może powodować duże straty materiału.

Pomimo kłopotów, o których mowa, zakład ma zamiar wyprodukować w tym roku o ponad 700 metrów sześciennych sklejek więcej, niż w ubiegłym. Źródłem optymistycznych prognoz jest nowa kotłownia, która firma otrzymała do eksploatacji 7 lutego, po blisko 16 latach staru.

Dyr. Szczepiel nie miało planu sobie dalsze przekroczenie przewidywanej wielkości produkcji, bo kłopoty kłopotami — ale autem jest znakomita — jego zdaniem — załoga...

II. PRZYGODA

Po roku

Jak zapisał się pierwszy rok reformy w gospodarce, jakie przyniosły doświadczenia i jakie rosną perspektywy? Na razie znamy fragmentaryczne odpowiedzi na podobne pytania. Już bowiem jednak poznamy kompleksową ocenę zawartą w specjalnym raporcie.

Ten obszerny dokument składać się ma z pięciu zasadniczych części. W pierwszej...

Narodziny raportu

szej zawrze charakterystykę procesów społeczno-ekonomicznych roku 1982 i ich powiązań z mechanizmami reformy. W drugiej oczekujemy dowodów na to, czy reforma sprzyjała oczekiwanej wzrostowi produkcji, racjonalizacji zatrudnienia, gospodarki zasobami i d, a także wniosków dotyczących niezbędnych modyfikacji w tych dziedzinach, gdzie rezultaty nabyły odbiegły od zamierzeń. Część trzecia zawierać będzie ocenę realizacji kierunkowych ustaleń, wynikających z IX Zjazdu PZPR z uwzględnieniem aktualnej pozycji przedsiębiorstw w strukturze gospodarki, systemów zarządzania, mechanizmów ce-

Dlaczego nie ma bankrutów?

Ille utargujesz — tyle masz, czyli zasada samofinansowania przedsiębiorstw w warunkach reformy ma znaczenie zasadnicze. Z jednej strony oczywiste wydaje się, że należy tymi sprawami skutecznie zainteresować załogi zakładów, zachęcić ludzi, by spróbowali dostrzec ścisły związek między wynikami finansowymi przedsiębiorstwa i zawartością własnej kieszeni. Z drugiej strony zadbać o to, by owo zainteresowanie zostało właściwie ukierunkowane. Nie jest bowiem sztuką korzystać z rynkowych kłopotów i niedostatków windując ceny, a zaniebując sposoby usprawnienia procesu produkcyjnego, lepszego wykorzystania sprzętu i kadr.

Tymczasem doświadczenia minionego roku uczą, że dalecy jesteśmy od właściwej interpretacji tych zasad. Problem nabrzmiał na tyle, że wkroczyć musiała Rada Ministrów. Podjęła ona decyzję o usprawnieniu systemu cen i...

systemu podatków. Chodzi o to, by przedsiębiorstwa nie osiągały tzw. renty monopolistycznej — czyli wyników finansowych tylko pozornie dobrych, bo opartych na ograniczeniu produkcji i windowaniu cen sprzedaży. Pozostawienie przedsiębiorstw „wolnej ręki” w tym względzie mogłoby doprowadzić do degeneracji całego mechanizmu motywacyjnego i dalszego dezorganizowania rynku — już przez monopolistów.

Zauważalna na co dzień głęboka nierównowaga ekonomiczna i owa patologia wywierają — póki co — negatywny wpływ m.in. na funkcjonowanie mechanizmu bankowo-kredytowego. Inaczej mówiąc: dotychczasowe kredytowanie przedsiębiorstw nie jest takie, jakiego reformatorzy oczekiwali. Zastosowane w minionym roku „odstępstwa” od idei reformy pozwoliły na wyrównany start wielu firmom i na ich prosperowanie pod kredytowym kłosem. Często nie trzeba było wysilać się, aby funkcjonować — to niekiedy zupełnie dobrze. Polityka „młokkiewskiego finansowania”, doprowadziła do osłabienia siły motywacyjnej reformowych rozwiązań. W konsekwencji system bankowo-kredytowy był mało elastyczny i słabo reagujący na wypaczenia w działalności zakładów legitymujących się oficjalnie korzystnymi wynikami finansowymi. W efekcie kredyt niemal automatycznie dostawał się do rąk „nieudaczników”, doprowadzając do zubożania polityki „trudnego” pieniądza, gdyby zażądał samofinansowania sprzętu np. z ustawowym ogłaszaniem pułki przedsiębiorstw gospodarujących źle. Takie rozwiązanie jest moim zdaniem pilnie. I choć w jego rezultacie poznamy zapewne pierwszych bankrutów, to przecież nie ma sensu rozczulać się nad jednostkami, gdy do wygrania jest zdrowy system gospodarczy.

Z.K.
pracownik NBP
w Białymstoku
(nazwisko i adres
znane redakcji)

PODATKOWY GORSET

Podatek wyrównawczy

Po raz pierwszy podatek ów został w naszym kraju wprowadzony ustawą z 19 grudnia 1975 r., zobowiązującą obywateli do płacenia określonych obciążeń, gdy ich roczny zarobek (lub dochód) przekroczył wyznaczoną przepisami granicę. Jeszcze niedawno wynosiła ona (w skali roku) 144 tys. zł i mogła być zwiększona np. o 12 tys. zł, jeśli ktoś miał na utrzymaniu dziecko, a o 24 tys. zł — jeśli na utrzymaniu był współmałżonek.

Rozporządzenie Rady Ministrów z sierpnia ubiegłego roku, podwyższyło kwotę dochodów wolnych od podatku do 204 tys. zł, z możliwością jej zwiększenia o 30 tys. zł w przypadku utrzymywania współmałżonka, i o 15 tys. zł na każde utrzymywane dziecko. Decyzją władz postanowiono, że dla górników, energetyków, marynarzy i stoczniowców, granica owa będzie 228 tys. zł. Ponieważ wspomniany przepis obowiązywał tylko w stosunku do minionego roku, warto jeszcze wiedzieć, że przy ustalaniu obowiązków podatkowych wyłączone były np. wynagrodzenia i dodatki za pracę w niedzielę i święta oraz dni wolne, o ile była to praca w godzinach nadliczbowych. Nie brano też pod uwagę dodatkowego wynagrodzenia górników, określonego w uchwale 199 Rady Ministrów z września 1981 roku.

Rozpoczął się jednak rok następny i rząd powinien określić bieżące zasady podatku wyrównawczego. Z tej okazji w ostatnich dniach stycznia spotkał się z dziennikarzami minister Finansów — Stanisław Nieckarz, wykładając założenia rządowego projektu aktualnej wersji podatku. Ma ona być rozpatrywana podczas wiosennej sesji Sejmu. Tym razem granicą rocznych, nieopodatkowanych dochodów pracowników sektora usługowego ma być 330 tys. zł (ok. 27,5 tys. zł w skali miesięcznej), przy zachowaniu dotychczasowych ulg na utrzymanie dzieci i niepracującego współmałżonka.

(apo)

Rząd uważa, że przejście (do roku 1985) powinny być wyłączone z opodatkowanych dochodów, wynagrodzenia za pracę w wolne soboty w niektórych branżach (np. w górnictwie), choć władze zdają sobie sprawę ze szkodliwości stosowania zbyt wielu ulg. Z drugiej jednak strony wiadomo też, że z różnych względów niektóre z wyłączeń muszą być utrzymywane, o choćby np. w stosunku do nagród państwowych, zasług i odsetek od wkładów oszczędnościowych, choć i w tej ostatniej kwestii zdania są podzielone.

Tak określony podatek wyrównawczy obejmuje tylko część społeczeństwa — pracowników jednostek gospodarki uspołecznionej. Nadal inaczej liczony jest podatek rolników i rzemieślników. W interesie państwa leży więc jak najszybsze wprowadzenie jednolitej polityki podatkowej dla wszystkich grup społecznych. Minister Nieckarz zapowiedział już podjęcie takich prac.

Szef resortu finansowego oświadczył też, że w tym roku zamierza się wprowadzić rejestrację dochodów niektórych grup społecznych, z zamiarem objęcia nią w przyszłości wszystkich obywateli. Polska jest bowiem — według szefa ministra — jednym z nielicznych krajów, który dotąd nie prowadził takowych rejestrów. Szczegóły tej akcji, podobnie jak i podatku wyrównawczego, będą jednak określone dopiero w ustawie sejmowej.

(lad)

Kolumnę „Reforma gospodarcza” redaguje dział ekonomiczny „GW”. Aktualne, IV wydanie, przygotował do druku: ANDRZEJ POLAKOWSKI i ADAM ŁOZOWSKI. Na sygnały i propozycje Państwa, dziś pod numerem tel. 211-30, w godz. 10-12, oczekuje red. KAZIMIERZ SIEMIENIAKO.

LUCYNA SZEPIEL

Dostatek zrzeszeń i wątpliwości

Szeregowi robotnicy z BZPB „Fasty” na pytanie „co sądzą o przystąpieniu zakładu do zrzeszenia?” stwierdzają jednoznacznie: nie ma wszystkiego. Jak byśmy nie byli w zrzeszeniu, byłoby pewnie tak samo, a może i lepiej.

O zrzeszeniu mówią dobrze ci, którzy na co dzień mają z nim kontakt, a więc dyrekcja i kierownicy podstawowych działów. Podkreślają zgodnie, iż przynależność do Zrzeszenia Producentów Wyrobów Bawełnianych i Bawełnopodobnych daje gwarancję zaopatrzenia w surowce, szczególnie deficytowe, których rozdzał dotąd jest względnie sprawiedliwy i rytmiczny. Do zrzeszenia należą wszystkie przedsiębiorstwa z dawnego zjednoczenia, jest więc możliwość korzystania z porównawczych wyników produkcyjnych całej branży. Jako partner pomagający w pokonywaniu przeróżnych trudności, zdaniem dyrektora do spraw produkcji, szczególnie potrzebne jest ono zakładowi dziś, gdy sytuacja jest kryzysowa. Gdyby nie zrzeszenie, „Fasty” prawdopodobnie nie otrzymaliby w ubiegłym roku do wykonania tkanin z importu. A tak wykorzystano lepiej zdolności produkcyjne.

Zrzeszenie nie dysponuje własną pulą dewizową. Prowadzi za to ewidencje odpisów dewizowych poszczególnych zakładów. Ostatnio zaistniała możliwość przesunięcia z jednego konta na drugie, oczywiście za zgodą rady zrzeszenia. Jest to szczególnie korzystne dla przedsiębiorstw, które nie wypracowały twardej waluty, produkując wyłącznie na rynek krajowy. Tymczasem dewizą żądają przeróżni kooperanci, uzależniając realizację zamówień od przekazania „wsadu dewizowego” potrzebnego do zakupu surowców zachodnich. Suszą sobie głowy

zaopatrzeniowcy, skąd te dolary wytrzasnąć, a właściwie wybrać. Z pomocą przychodzi właśnie zrzeszenie i rozciąga kusa kordkę dewizową jak może.

O zrzeszeniu mówią w „Fastach” dobrze, gdy porównują je z bytym zjednoczeniem. Skończyły się wytyczne i nakazy, kontrole i ilustracje, nekające jak zmora nieustannie sprawozdania. Często nikomu niepotrzebne, bo później nie brane zupełnie pod uwagę.

Niektórzy fastowicy widzą jednak w zrzeszeniu szczytówką formę zjednoczenia.

Zmiana kapelusza

Wszak pozostali tam ci sami ludzie, że starymi nawykami. Skrajne opinie są takie: naturalne, że zrzeszenie dla nas pracuje, nienaturalne zaś, że trzeba za to pracę dawać. Utrzymywanie przez fabrykę zastrępow urzędników „centrali” burzy krew i rodzi pytanie: komu to potrzebne i kogo na to stać?

W czerwcu minie rok działalności zrzeszenia. Jednak istnieje nadal pewien balagan. Organizacja nie pełni należycie funkcji koordynacyjnych. Surowce pomocnicze zakład zdobywa nadal w drodze indywidualnych, bezpośrednich kontaktów z producentami, kooperantami i tylko w części tych transakcji pośredniczy zrzeszenie. Pracę utrudnia brak pełnej informacji. Bardziej zorientowani kładą niedowład organizacyjny na karb krótkiego żywota zrzeszenia dodając, że reprezentuje ono interesy przedsiębiorstw tylko w granicach określonych

umową, o czym czasem zapominają przedstawiciele tychże zakładów nekani kłopotami zaopatrzeniowymi.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady, przedstawiciel fastowskiego samorządu zarzucił jej brak zaangażowania w rozdzielanie niektórych części do krosien. Otrzymał od powiedź, że rada nie mając uprawnień, nie chce i nie może działać w tym zakresie. Takie bowiem decyzje pozostają dalej w gestii zakładów.

Bardziej sceptycznie na zrzeszenie zapatrują się przedstawiciele średniego szczebla kierowniczego i mistrzowie. Uważają oni, że organizacja tego typu, niewiele daje zakładowi, że w dążeniu do samodzielności będzie go coraz bardziej krepowało i że

wcześniej czy później, powróci do obyczajów dawnego zjednoczenia. Nie widzą żadnych korzyści z kojarzenia się z pokrewnymi firmami pod nowym szyldem. Mówią obrazowo: „Nadal gotujemy się w starym kotłu i narzekamy na wspólne biedy”. Woleliby oni, aby powstało zrzeszenie skupiające zakłady zainteresowane wspólną produkcją — począwszy od producenta surowca, poprzez kooperantów, na producencie konfekcji gotowej kończąc.

Sceptycy podejrzewają, że „Fasty” zapisał się do zrzeszenia na zapas. Na wszelki wypadek, z chęcią uniknięcia ewentualnych kłopotów surowcowych. A przecież był prawie półroczny okres „bezkroślowości”, kiedy zjednoczenie ulegało likwidacji, a zrzeszenie nie wystartowało. Zakład w tym czasie funkcjonował zupełnie dobrze, radził sobie ze wszystkimi kłopotami, a było ich przecież немало, zwłaszcza w tym najtrudniejszym okresie. Wysłupane przez

zrzeszenie dewizy tych fastowików nie cieszą. Uważają, że mogliby sami zarabować na własnej produkcji eksportowej.

Uzupełnia, a raczej gmatwa w młare kląrowy obraz zrzeszenia, do którego „Fasty”, jak i inne zakłady przystąpiły dobrowolnie, pewna nowa okoliczność. „Zgodnie z zasadami reformy wprowadzonymi w 1983 r. funkcje obowiązkowego rozdzielstwa surowców podstawowych będącego dotychczas w gestii poprzedniego zrzeszenia, przejmie Zrzeszenie Przedsiębiorstw Obrót Surowcami Włóknieniczymi i Skórzanymi”. Można domyślić się, że posunięcie to, które wbrew zapowiedziom niewiele ma wspólnego z reformą, miało na celu utręcenie niejako monopolistycznego rozdzielstwa w branży bawełnianej. Cierni na tym ponoc np. przemysł jedwabniczy. Oprócz uszczuplenia roli Zrzeszenia Producentów Bawełnianych, system sprzedaży przędzy obowiązujący od 1 stycznia br. może wiązać się z ogromnymi skutkami finansowymi dla przedsiębiorstwa. Nowe zrzeszenie ma już uprawnienia tzw. obowiązkowego pośrednictwa, co w praktyce może wyglądać tak, że zakład będzie zmuszony do sprzedaży swoich wyrobów według dyktatu zrzeszenia. Powstałe niepokój, czy zachowane zostaną utarte kontakty kooperacyjne.

Nowe zrzeszenie jeszcze nie korzysta ze wszystkich uprawnień, ale kiedy okrzepnie, istnieje obawa, że dojdzie do dwukrotnego, a to oznacza konflikt. Przedsiębiorstwo może wtedy trafić na kłopotliwą pozycję — między miot z kowadła. Poza tym budzą się inne wątpliwości. Czy we współczesnej sytuacji zakład ma jakiegolwiek korzyści z przynależności do pierwszego zrzeszenia? Po drugie — kto i z czym przyzwoleniem, organizując nowe zrzeszenia, narzuca formy przymusu i wypacza w ten sposób idee reformy?

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w Białymstoku, ul. Pozioma 40
zatrudni od zaraz:
— 20 KOBIEC — garmazów chłodniczych do produkcji.
WYMAGANIA — ważna książeczka zdrowia.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
Informacji udziela Dział d/s Pracowniczych tel. 410-646 wew. 217.
K 610-0

IZBA RZEMIEŚNICZA w BIAŁYMSTOKU
zaprasza na:
MIEDZYWOJEWÓDZKA GIEŁDĘ TOWAROWĄ
RZEMIOSŁA w BIAŁYMSTOKU
w dniu 4 marca 1983 roku w godz. 9-16
Giełda odbędzie się w kawiarni „Rzemieśnik” w budynku Izby Rzemieśniczej przy ul. Warszawskiej 6 (parter).
W programie giełdy:
— sprzedaż hurtowa wyrobów rynkowych przedsiębiorstw handlowym.
K 831-1

LOKALE
Dwie nacie przyjmę na mieszkanie. Buczka 8.
M-1 WŁASNOŚCIOWE w Białymstoku (Olsztyńska 100-101) — sprzedaż. Wiadomość telefonicznie 272-40 (od godz. 16 do 19).
ODSTĄPIE pokój samotny, par. 10m. Tel. 277-76 (po 18).
SAMOTNA poszukuje samodzielnego mieszkania. Możliwość opłaty za 1 rok z góry. Tel. 417-720 (po godz. 17).
MIESZKANIE własnościowe (47 m kw.) w Warszawie-Bronie — sprzedaż. Wiadomość: Łapy, Spółdzielca 21.
K 1957-1

SAMOCHOODY
M-3 i M-4 zamienie na mieszkanie 3- lub 4-pokojowe. Tel. 352-83. K 1956-1
„FIAT” 125p Kombi (1974) — sprzedaż. Piastowska 3/23.
„FIAT” 125 p fabrycznie nowego — sprzedaż. Oferty: Biuro Ogłoszeń „1983”.
„FIAT” 125 p (rok 1979) — sprzedaż. Tel. 410-443 (po 16).
FABRYCZNE nowego „FIAT” 125p zamienie na „Lada”. Zastawę „Poloneza”. Tel. 346-23.
NADWOZIE kompletne „FIAT” 125p — sprzedaż. Tel. 224-18. K 1985-1

Wyrazy głębokiego współzucia
mgr. STANISŁAW KAKAREKO
z powodu zgonu
Brata
składają: Dyrekcja i współpracownicy Rejonowego Zakładu Działalności Społecznej Spółdzielczości Pracy w Białymstoku. K 816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. URSZULI LEWICKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Zarząd Okręgowy w Białymstoku. K 821-1

Serdeczne wyrazy współzucia
Ob. KAZIMIERZOWI KULAKOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Fabryki Przędzadł i Uchwyty. K 815-1

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — „Hamlet”, godz. 17 (duża scena); „Zamiana”, godz. 17.30 (mała scena).
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kaniowskiego 1) — „Przygody o Jasiu, który szukał ośły”, godz. 10.00.
KINA
„Półk” — „Tess”, prod. franc. (od lat 15), godz. 15.30 i 19.00.
„Ton” — „Muppety jada do Hollywood”, prod. USA (d.o.), godz. 10.30 i 13.00; „Szczęśliwy”, prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.00 (ostatni dzień).
„Syrena” — „Gwiezdne wojny”, prod. USA (od lat 12), godz. 10, 12.30 i 15.00 (ostatni dzień).
„Złoty”, cz. I i II, prod. polskiej (od lat 12), godz. 17.30 i 20.30.
„Studio” — „Przygody uczu”, prod. franc. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.
„Forum” — „DKF GAG — produkcja klubowa”, godz. 17.30.

KINA
W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Biełsk Podlaski — „Agonia”, prod. rad. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Złoty”, prod. rad. (od lat 12).
Hajnówka — „Rocky”, prod. USA (od lat 15).
Łapy — „A2 rozłączy nas śmieć”, prod. NRD (od lat 18).
Siedlce — „Siedlce”, prod. rum. (od lat 12).
Sokołka — „Chan Asparuch”, cz. I, prod. bulg. (od lat 15).
ŁOMŻYŃSKIM
„Łomża”, „Millenium” — „Mezyczyzna w życiu Marii”, prod. rad. (od lat 12).
„Łomża”, „Październik” — „1941”, prod. USA (od lat 15).
Grajewo — „Rower”, prod. NRD (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Siedlce”, prod. rum. (od lat 12).
Zambrów — „Wojciech smoka”, prod. Hongkong-USA (od lat 18).

W BIAŁYMSTOKU
MUZEA
Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10-17, w niedzielę w godz. 12-18, w niedziele w godz. 10-16.
Punkty Muzealne w Supraślu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświęconych 1 i 2 wrotów po wojennych sobotach) w godz. 10-18.
Ekspozycja Wnętrz (pałac w Czarnym) — czynna w czwartki w godz. 10-16, w niedzielę w godz. 10-15.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświęconych 1 i 2 wrotów po wojennych sobotach) w godz. 10-18.
Ekspozycja Wnętrz (pałac w Czarnym) — czynna w czwartki w godz. 10-16, w niedzielę w godz. 10-15.
Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświęconych 1 i 2 wrotów po wojennych sobotach) w godz. 10-18.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY PAPIERNICZO-POLIGRAFICZNEJ „POGON” w BIAŁYMSTOKU, ul. Mickiewicza 56
ZATRUDNI pracowników na stanowiskach:
— preparator wyrobów introligatorskich (kobiety) poprzedzone 3 miesięcznym okresem przyuczenia,
— odbieracz przy maszynach drukujących (kobiety) wymagane wykształcenie zawodowe lub podstawowe,
— księgową księgowości materiałowej, wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne, staż pracy w zawodzie minimum 5 lat.
Wynagrodzenie zgodne z zakładowym regulaminem plac.
Kandydatki proszone są o osobiste zgłoszenie się do Komórki Pracowniczej Spółdzielni pokój Nr 6.
K 717-1

KOMUNIKAT SPÓŁDZIELNIA PRODUKCJI OGRODNICZEJ w SOKOLCE
z dniem 26 listopada 1982 roku została postawiona w stan likwidacji.
K 711-1

ZGUBY
ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 42394. Główniec Apolonia.
ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia nr H 92702 Dudko Czesław Antoni.
ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia nr H 68227 Szapiej Walenty.
ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia nr H 51770 Ławrynowicz Marek.
SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia nr H 571549 Grynkiewicz Antoni.
SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 61489. Maślowski Marian.
ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia na nazwisko Grabowy Zenon, Aneta, Monika, Ewa, Wojciech, Aneta, Edyta. 43585, 43586, 43587, 43588, 43589, 43590, 43591, 43592, 43593, 43594, 43595, 43596, 43597, 43598, 43599, 43600, 43601, 43602, 43603, 43604, 43605, 43606, 43607, 43608, 43609, 43610, 43611, 43612, 43613, 43614, 43615, 43616, 43617, 43618, 43619, 43620, 43621, 43622, 43623, 43624, 43625, 43626, 43627, 43628, 43629, 43630, 43631, 43632, 43633, 43634, 43635, 43636, 43637, 43638, 43639, 43640, 43641, 43642, 43643, 43644, 43645, 43646, 43647, 43648, 43649, 43650, 43651, 43652, 43653, 43654, 43655, 43656, 43657, 43658, 43659, 43660, 43661, 43662, 43663, 43664, 43665, 43666, 43667, 43668, 43669, 43670, 43671, 43672, 43673, 43674, 43675, 43676, 43677, 43678, 43679, 43680, 43681, 43682, 43683, 43684, 43685, 43686, 43687, 43688, 43689, 43690, 43691, 43692, 43693, 43694, 43695, 43696, 43697, 43698, 43699, 43700, 43701, 43702, 43703, 43704, 43705, 43706, 43707, 43708, 43709, 43710, 43711, 43712, 43713, 43714, 43715, 43716, 43717, 43718, 43719, 43720, 43721, 43722, 43723, 43724, 43725, 43726, 43727, 43728, 43729, 43730, 43731, 43732, 43733, 43734, 43735, 43736, 43737, 43738, 43739, 43740, 43741, 43742, 43743, 43744, 43745, 43746, 43747, 43748, 43749, 43750, 43751, 43752, 43753, 43754, 43755, 43756, 43757, 43758, 43759, 43760, 43761, 43762, 43763, 43764, 43765, 43766, 43767, 43768, 43769, 43770, 43771, 43772, 43773, 43774, 43775, 43776, 43777, 43778, 43779, 43780, 43781, 43782, 43783, 43784, 43785, 43786, 43787, 43788, 43789, 43790, 43791, 43792, 43793, 43794, 43795, 43796, 43797, 43798, 43799, 43800, 43801, 43802, 43803, 43804, 43805, 43806, 43807, 43808, 43809, 43810, 43811, 43812, 43813, 43814, 43815, 43816, 43817, 43818, 43819, 43820, 43821, 43822, 43823, 43824, 43825, 43826, 43827, 43828, 43829, 43830, 43831, 43832, 43833, 43834, 43835, 43836, 43837, 43838, 43839, 43840, 43841, 43842, 43843, 43844, 43845, 43846, 43847, 43848, 43849, 43850, 43851, 43852, 43853, 43854, 43855, 43856, 43857, 43858, 43859, 43860, 43861, 43862, 43863, 43864, 43865, 43866, 43867, 43868, 43869, 43870, 43871, 43872, 43873, 43874, 43875, 43876, 43877, 43878, 43879, 43880, 43881, 43882, 43883, 43884, 43885, 43886, 43887, 43888, 43889, 43890, 43891, 43892, 43893, 43894, 43895, 43896, 43897, 43898, 43899, 43900, 43901, 43902, 43903, 43904, 43905, 43906, 43907, 43908, 43909, 43910, 43911, 43912, 43913, 43914, 43915, 43916, 43917, 43918, 43919, 43920, 43921, 43922, 43923, 43924, 43925, 43926, 43927, 43928, 43929, 43930, 43931, 43932, 43933, 43934, 43935, 43936, 43937, 43938, 43939, 43940, 43941, 43942, 43943, 43944, 43945, 43946, 43947, 43948, 43949, 43950, 43951, 43952, 43953, 43954, 43955, 43956, 43957, 43958, 43959, 43960, 43961, 43962, 43963, 43964, 43965, 43966, 43967, 43968, 43969, 43970, 43971, 43972, 43973, 43974, 43975, 43976, 43977, 43978, 43979, 43980, 43981, 43982, 43983, 43984, 43985, 43986, 43987, 43988, 43989, 43990, 43991, 43992, 43993, 43994, 43995, 43996, 43997, 43998, 43999, 44000, 44001, 44002, 44003, 44004, 44005, 44006, 44007, 44008, 44009, 44010, 44011, 44012, 44013, 44014, 44015, 44016, 44017, 44018, 44019, 44020, 44021, 44022, 44023, 44024, 44025, 44026, 44027, 44028, 44029, 44030, 44031, 44032, 44033, 44034, 44035, 44036, 44037, 44038, 44039, 44040, 44041, 44042, 44043, 44044, 44045, 44046, 44047, 44048, 44049, 44050, 44051, 44052, 44053, 44054, 44055, 44056, 44057, 44058, 44059, 44060, 44061, 44062, 44063, 44064, 44065, 44066, 44067, 44068, 44069, 44070, 44071, 44072, 44073, 44074, 44075, 44076, 44077, 44078, 44079, 44080, 44081, 44082, 44083, 44084, 44085, 44086, 44087, 44088, 44089, 44090, 44091, 44092, 44093, 44094, 44095, 44096, 44097, 44098, 44099, 44100, 44101, 44102, 44103, 44104, 44105, 44106, 44107, 44108, 44109, 44110, 44111, 44112, 44113, 44114, 44115, 44116, 44117, 44118, 44119, 44120, 44121, 44122, 44123, 44124, 44125, 44126, 44127, 44128, 44129, 44130, 44131, 44132, 44133, 44134, 44135, 44136, 44137, 44138, 44139, 44140, 44141, 44142, 44143, 44144, 44145, 44146, 44147, 44148, 44149, 44150, 44151, 44152, 44153, 44154, 44155, 44156, 44157, 44158, 44159, 44160, 44161, 44162, 44163, 44164, 44165, 44166, 44167, 44168, 44169, 44170, 44171, 44172, 44173, 44174, 44175, 44176, 44177, 44178, 44179, 44180, 44181, 44182, 44183, 44184, 44185, 44186, 44187, 44188, 44189, 44190, 44191, 44192, 44193, 44194, 44195, 44196, 44197, 44198, 44199, 44200, 44201, 44202, 44203, 44204, 44205, 44206, 44207, 44208, 44209, 44210, 44211, 44212, 44213, 44214, 44215, 44216, 44217, 44218, 44219, 44220, 44221, 44222, 44223, 44224, 44225, 44226, 44227, 44228, 44229, 44230, 44231, 44232, 44233, 44234, 44235, 44236, 44237, 44238, 44239, 44240, 44241, 44242, 44243, 44244, 44245, 44246, 44247, 44248, 44249, 44250, 44251, 44252, 44253, 44254, 44255, 44256, 44257, 44258, 44259, 44260, 44261, 44262, 44263, 44264, 44265, 44266, 44267, 44268, 44269, 44270, 44271, 44272, 44273, 44274, 44275, 44276, 44277, 44278, 44279, 44280, 44281, 44282, 44283, 44284, 44285, 44286, 44287, 44288, 44289, 44290, 44291, 44292, 44293, 44294, 44295, 44296, 44297, 44298, 44299, 44300, 44301, 44302, 44303, 44304, 44305, 44306, 44307, 44308, 44309, 44310, 44311, 44312, 44313, 44314, 44315, 44316, 44317, 44318, 44319, 44320, 44321, 44322, 44323, 44324, 44325, 44326, 44327, 44328, 44329, 44330, 44331, 44332, 44333, 44334, 44335, 44336, 44337, 44338, 44339, 44340, 44341, 44342, 44343, 44344, 44345, 44346, 44347, 44348, 44349, 44350, 44351, 44352, 44353, 44354, 44355, 44356, 44357, 44358, 44359, 44360, 44361, 44362, 44363, 44364, 44365, 44366, 44367, 44368, 44369, 44370, 44371, 44372, 44373, 44374, 44375, 44376, 44377, 44378, 44379, 44380, 44381, 44382, 44383, 44384, 44385, 44386, 44387, 44388, 44389, 44390, 44391, 44392, 44393, 44394, 44395, 44396, 44397, 44398, 44399, 44400, 44401, 44402, 44403, 44404, 44405, 44406, 44407, 44408, 44409, 44410, 44411, 44412, 44413, 44414, 44415, 44416, 44417, 44418, 44419, 44420, 44421, 44422, 44423, 44424, 44425, 44426, 44427, 44428, 44429, 44430, 44431, 44432, 44433, 44434, 44435, 44436, 44437, 44438, 44439, 44440, 44441, 44442, 44443, 44444, 44445, 44446, 44447, 44448, 44449, 44450, 44451, 44452, 44453, 44454, 44455, 44456, 44457, 44458, 44459, 44460, 44461, 44462, 44463, 44464, 44465, 44466, 44467, 44468, 44469, 44470, 44471, 44472, 44473, 44474, 44475, 44476, 44477, 44478, 44479, 44480, 44481, 44482, 44483, 44484, 44485, 44486, 44487, 44488, 44489, 44490, 44491, 44492, 44493, 44494, 44495, 44496, 44497, 44498, 44499, 44500, 44501, 44502, 44503, 44504, 44505, 44506, 44507, 44508, 44509, 44510, 44511, 44512, 44513, 44514, 44515, 44516, 44517, 44518, 44519, 44520, 44521, 44522, 44523, 44524, 44525, 44526, 44527, 44528, 44529, 44530, 44531, 44532, 44533, 44534, 44535, 44536, 44537, 44538, 44539, 44540, 44541, 44542, 44543, 44544, 44545, 44546, 44547, 44548, 44549, 44550, 44551, 44552, 44553, 44554, 44555, 44556, 44557, 44558, 44559, 44560, 44561, 44562, 44563, 44564, 44565, 44566, 44567, 44568, 44569, 44570, 44571, 44572, 44573, 44574, 44575, 44576, 44577, 44578, 44579, 44580, 44581, 44582, 44583, 44584, 44585, 44586, 44587, 44588, 44589, 44590, 44591, 44592, 44593, 44594, 44595, 44596, 44597, 44598, 44599, 44600, 44601, 44602, 44603, 44604, 44605, 44606, 44607, 44608, 44609, 44610, 44611, 44612, 44613, 44614, 44615, 44616, 44617, 44618, 44619, 44620, 44621, 44622, 44623, 44624, 44625, 44626, 44627, 44628, 44629, 44630, 44631, 44632, 44633, 44634, 44635, 44636, 44637, 44638, 44639, 44640, 44641, 44642, 44643, 44644, 44645, 44646, 44647, 44648, 44649, 44650, 44651, 44652, 44653, 44654, 44655, 44656, 44657, 44658, 44659, 44660, 44661, 44662, 44663, 44664, 44665, 44666, 44667, 44668, 44669, 44670, 44671, 44672, 44673, 44674, 44675, 44676, 44677, 44678, 44679, 44680, 44681, 44682, 44683, 44684, 44685, 44686, 44687, 44688, 44689, 44690, 44691, 44692, 44693, 44694, 44695, 44696, 44697, 44698, 44699, 44700, 44701, 44702, 44703, 44704, 44705, 44706, 44707, 44708, 44709, 44710, 44711, 44712, 44713, 44714, 44715, 44716, 44717, 44718, 44719, 44720, 44721, 44722, 44723, 44724, 44725, 44726, 44727, 44728, 44729, 44730, 44731, 44732, 44733, 44734, 44735, 44736, 44737, 44738, 44739, 44740, 44741, 44742, 44743, 44744, 44745, 44746, 44747, 44748, 44749, 44750, 44751, 44752, 44753, 44754, 44755, 44756, 44757, 44758, 44759, 44760, 44761, 44762, 44763, 44764, 44765, 44766, 44767, 44768, 44769, 44770, 44771, 44772, 44773, 44774, 44775, 44776, 44777, 44778, 44779, 44780, 44781, 44782, 44783, 44784, 44785, 44786, 44787, 44788, 44789, 44790, 44791, 44792, 44793, 44794, 44795, 44796, 44797, 44798, 44799, 44800, 44801, 44802, 44803, 44804, 44805, 44806, 44807, 44808, 44809, 44810, 44811, 44812, 44813, 44814, 44815, 44816, 44817, 44818, 44819, 44820, 44821, 44822, 44823, 44824, 44825, 44826, 44827, 44828, 44829, 44830, 44831, 44832, 44833, 44834, 44835, 44836, 44837, 44838, 44839, 44840, 44841, 44842, 44843, 44844, 44845, 44846, 44847, 44848, 44849, 44850, 44851, 44852, 44853, 44854, 44855, 44856, 44857, 44858, 44859, 44860, 44861, 44862, 44863, 44864, 44865, 44866, 44867, 44868, 44869, 44870, 44871, 44872, 44873, 44874, 44875, 44876, 44877, 44878, 44879, 44880, 44881, 44882, 44883, 44884, 44885, 44886, 44887, 44888, 44889, 44890,

Z sesji WRN w Suwałkach

Potrzeby najpilniejsze

Na ostatniej sesji WRN w Suwałkach uznano, że do podstawowych celów społeczno-gospodarczych planu na 1983 r. należy przywrócenie tendencji rozwojowej w rolnictwie, zwłaszcza przez meliorację użytków rolnych, zahamowanie spadku budownictwa mieszkaniowego, poprawa funkcjonowania opieki zdrowotnej i oświaty.

W planie uwzględniono aktualne uwarunkowania ograniczające zakres inwestycji, a mianowicie niedostateczny potencjał wykonawczy przedsiębiorstw budowlanych, poziom nakładów określonych w centralnym planie dla woj. suwalskiego oraz zaawansowanie w budownictwie przedsięwzięcia z 1982 roku. W sumie środki inwestycyjne Urzędu Wojewódzkiego na br. wynoszą 2.082 mln zł. Przy podziale tej sumy preferencje zapewnią rolnictwu, które otrzymało 930 mln zł, tj. prawie 45 proc. Z kolei w tym dziale gospodarki blisko 80 proc. pieniędzy przeznaczy się na meliorację i zaopatrzenie wsi w wodę. W województwie na zmeliorowanie czeka jeszcze prawie 138 tys. ha, z tego 1.158 ha ma być wykonane w bieżącym roku. W strukturze robót dominować będzie drenażowanie gruntów ornych. Niebagatelną sprawą jest troska o zachowanie we właściwym stanie urządzeń już istniejących. Dlatego też na sesji podjęto uchwałę o utworzeniu w Suwałkach własnego Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych.

Poza melioracjami znaczącym czynnikiem podniesienia produkcji żywności jest zaopatrzenie wsi w wodę. Przeznaczono na ten cel 158 mln zł. Nakłady te pozwolą na przekazanie do eksploatacji trzech wodociągów: w Boćwinie i Janowie w gm. Goldap oraz w Wydminach.

Przyjęty plan budownictwa mieszkaniowego zakłada przekazanie do użytku 3.316 mieszkań, o 21,7 proc. więcej niż w ub.r. W rozbiciu na poszczególne grupy form wygląda to następująco: w budownictwie użyteczności publicznej — 2.238 mieszkań, w tym spółdzielczych — 1.775, zakładów pracy — 347 i komunalnym — 116.

Uspołecznione budownictwo mieszkaniowe koncentrować się będzie przede wszystkim w Suwałkach, Elku, Augustowie i Giżycku. W ramach tzw. budownictwa towarzyszącego przewiduje się w roku 1983 przekazanie do użytku 3 przedszkoli o 120 miejscach każde, 2 w Suwałkach i 1 w Augustowie oraz budowę pawilonów handlowo-usługowych w Augustowie, Giżycku, Elku, Suwałkach i Olecku.

W służbie zdrowia plan zakłada pewną poprawę stanu bazy lokalowej. Najwięcej skorzysta lecznictwo podstawowe. W bieżącym roku przybędą ośrodki zdrowia w Kowalech Oleckich, Wydminach i Filipowie, a także przychodnia rejonowa w Węgorzewie. Konty-

nuowane będą prace na najważniejszym w chwili obecnej obiekcie, w Wojewódzkim Szpitalu w Suwałkach. Z dotacji centralnych przeznaczonych na jego budowę 900 mln zł.

Na rozbudowę bazy w oświacie przeznacza się w sumie 350 mln zł. Gros środków skierowanych zostanie na budowę przedszkoli, w których przybędzie 615 miejsc.

Najważniejszy udział w nakładach ogółem po rolnictwie zapewnią gospodarce komunalnej. Wynika to głównie z potrzeby prowadzenia inwestycji rozpoczętych przed 1983 r. Oczyszczalnie ścieków pochłonią 93 mln zł, ciepłownię 219 i ujęcia wody 89 mln zł. Mimo to funkcjonowanie infrastruktury komunalnej charakteryzować się będzie raczej niewielkim przyrostem zdolności produkcyjnych.

Jednym z podstawowych zadań w bieżącym roku jest również poprawa stanu technicznego dróg. Na utrzymanie tras lokalnych wydatkuje się 384 mln zł. Roboty będą prowadzone m.in. na trasach Sejny — Smolany — Szyszki, Bęczki — Jeleniewo, Bakałarzewo — Chmielówka. Podobnie jak w latach poprzednich inwestycje drogowe realizowane będą głównie w ramach czynów społecznych.

Ważnym ze względu na posiadane warunki i walory przyrodnicze jest w województwie rozwój turystyki. W bieżącym roku wzrośnie ilość miejsc w bazie stałej i sezonowej o 600. Powstana też nowe obiekty sportowe — rekreacyjne, jak zespół boisk w Lipsku, przystań kajakowa w Węgorzewie. Kontynuowana będzie budowa ośrodka sportów wodnych Klubu Sportowego „Mazur” w Elku oraz pawilonu „Pomorzanki” w Sejnach.

W uchwalonym planie zostały uwzględnione wszystkie, mimo że potrzeby województwa są znacznie większe.



Niecodzienny, jak na tego typu zakład, jest widok palm i paproci obok wiertarek i obrabiarek.

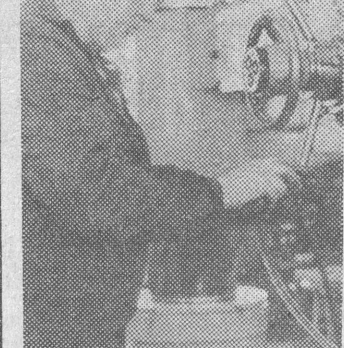
W grajewskim „ZAKREMIE”

Na rzecz rolnictwa i przemysłu spożywczego

Od niepamiętnych lat stałym problemem w naszej gospodarce jest porównanie zadań produkcyjnych z wymogami warunków pracy. Dziś — w kontekście reformy gospodarczej — problem ten staje się jeszcze bardziej wyraźny. Co więc robić, żeby w nowym systemie finansowym, dążącym do wzrostu produkcji, zapewnić ludziom zdrowe i bezpieczne warunki pracy?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy — nie w zwykłych czystych szwalniach czy oddziałach elektro- — ale w halach produkcyjnych Zakładu Remontowo-Montażowego „ZAKREM” w Grajewie. Niecodzienny, jak na tego typu zakład, jest widok palm i paproci obok wiertarek i obrabiarek. Jeśli zaś są kwiaty, to musi być porządek i czystość. Nie widać zatem na posadzce i między maszynami odpadów czy też „nieszczelności” części i materiałów.

Już krótki pobyt w hali przekonuje o dobrej organizacji i dyscyplinie, aktywności służby bhp, zrozumieniu przez samą załogę dbałości o porządek, który tylko pomaga w robocie, trochę dyktuje o poprawie warunków pracy. Właśnie w ubiegłym roku — w oparciu o program komisji ochrony pracy — zmodernizowano wiele stanowisk oraz składowe magazyny, zmniejszając bądź eliminując działanie substancji szkodliwych dla zdrowia. Ponadto przekazano do użytku nowe hale, dla usług i warsztatów samochodowych oraz pomieszczenia dla działu głównego mechanika, a ze starej hali produkcyjnej usunięto stanowiska spawalnicze.



Aleksander Beresz, na tej wiertarce, rozwiera łożysko do wózka. (m)

Nowe ogniwo PRON

Coraz szersze kręgi zataczają ruch odrodzenia narodowego. W gminach woj. łomżyńskiego działa już dziewięć Tymczasowych Rad PRON-u. Najmłodszą w tej grupie jest Tymczasowa Rada Miejsko-Gminna w Stawiskach, powołana 24 lutego br. Z 17-osobowego składu rady wyłonione zostało prezydium, w skład którego weszli: Stanisław Łapiński — znany w środowisku działacz ludowy i spółdzielczy (obecnie jest już na emeryturze) — jako przewodniczący, Ireneusz Rejko, robotnik z POM w Smolnich i Stanisław Filipkowski, rolnik ze wsi Zalesie — jako zastępcy przewodniczącego. Sekretarzem natomiast wybrano Bolesława Zdunickiego ze Stawisk, a Czesława Kolkowskiego ze wsi Wysokie.

Małe i Adama Wróblewskiego, rolnika ze wsi Dzierżbica — członkami prezydium.

Na pierwszym spotkaniu członkowie TRMG przedyskutowali projekt deklaracji PRON oraz ustalili zestaw problemów wymagających skutecznej społecznej interwencji. Objęte nią będą m.in.: nastrożająca wiele trudności budowa domu nauczyciela w Porytem, likwidacja piątkich melin i pokatnej sprzedaży alkoholu, starania o otwarcie w wolnych lokalach w Stawiskach sklepów WSS i WRHW. Równocześnie opracowano plan pracy, omówiono działania organizatorskie mające na celu upowszechnienie idei PRON w środowisku. (nom)

Budownictwo wiejskie w gminie Wysokie Mazowieckie

Jedną z ważnych dziedzin gospodarki gminy jest indywidualne budownictwo wiejskie. W gminie Wysokie Mazowieckie systematycznie przybywa na wsi budynków mieszkalnych i inwentarskich. Zainteresowani indywidualnym budownictwem wzniesli

w ubiegłym roku 36 budynków inwentarskich o 500 stajniach, 14 budynków mieszkalnych o 121 izbach. W trakcie budowy jest 14 budynków mieszkalnych i 15 inwentarskich.

Najwięcej budynków wybudowano we wsiach: Mazury, Tybory Zochy, Miodusy Stawiska i Rembieszko Studziński. O pomysłnym rozwoju budownictwa decyduje zaopatrzenie w materiał budowlany. W ub. r. odczuwano brak materiałów ściennych i pokrywczych oraz aparatury instalacyjnej. W br. przewiduje się, że dostawy będą większe o czym świadczą przynajmniej rozdzielniki na pierwszy kwartał. (lat)

nie wskaźnik realizacji planu. Do niedawna do wsi tej kierowano niemal połowę gminnych przydziałów materiałów budowlanych, maszyn i narzędzi rolniczych, reglamentowanych środków do produkcji rolnej, dziś zaś wieś ta nie otrzymuje rekompensaty państwu dawanych dobrodziejstw niewątpliwie kosztem innych wsi, które w tym czasie zaniedbywano. Częściej zaś rolników z Zebr ujęć można na kolnejskiej targowicy, gdzie za stosunkowo wysokie ceny zbywać próbują plody rolne.

Słabo też skup przebiega we wsiach: Kowalewo, Okurowo, Bialiki, Truszkiz Zalesie, Wiskielce, Tyszkiz Łabno, Wszewory. Ich mieszkańcy nie zrekompensowali nawet sprzedaży zbóż, zakupionego dla swoich potrzeb chleba i przetworów żywnościowych. Na co więc jeszcze czekają?

Wytwarzana w nim będzie odzież robocza i ochronna typu BHP. Zamierza się tutaj szyc rękawice, fartuchy, koszule męskie, ubrania watawne itp. Przewiduje się, że załoga w pierwszym etapie liczyć będzie 56 osób. Zaangażowane zostaną głównie absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ o profilu krawieckim.

Brzydgę budowlaną Oddziału Budowlano-Montażowego przystąpił niebawem do adaptacji budynku. Zakupiono już większość nowych maszyn produkcyjnych czeskosłowackiej. Dyrektor Zakładu inż. Stanisław Korzeń twierdzi, że produkcja cała parę ruszy w III kwartale br. Na dostawę jego produkcji podpisano już odpowiednie umowy z warszawskim „Suponem”.

Urząd Gospodarki Materialowej przysłał produkcję włączył do programu operacyjnego. (J)

SPORT

Po V Biegu Jaćwingów

Sześćset pięćdziesiąt... i?

Skąd mają brać się sukcesy sportowe? Wiadomo! Najpierw musi być popularność, masowość i powszechne umiłowanie sportu. Następnie trzeba spełnić wszystkie tzw. warunki, aby owa masowość zaowocowała.

A więc potrzebny jest sprzęt, nauczyciele wś, trenerzy, sprawny system naboru i selekcji. Do tego jest konieczna sprawnie działająca maszynieria organizacyjna.

O tym wszystkim, a przede wszystkim o V narciarskim Biegu Jaćwingów rozmawialiśmy w Goldapi z dyrektorem Wydziału Kultury i Fizycznej i Turystyki UW w Suwałkach, pełniącym też funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego — mgr Zbigniewem Grajewskim, gdy przyjmował liczne gratulacje za świetnie przeprowadzony V Bieg Jaćwingów.

— Zaczęło może od Biegu Jaćwingów. Tegoroczna impreza rozegrana została w dobrych warunkach, przy pięknej pogodzie. Nad stroną organizacyjną czuwał komitet, w imieniu którego dziękuję Urzędowi Miasta i Gminy w Goldapi, dyrekcji OSiR, Mi-

cji Obywatelskiej i służbie zdrowia. Spodziewaliśmy się na starcie nieco więcej niż 650 uczestników, ale radosnym dla nas objawem była duża ilość młodzieży. Startowało ponad 230 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. Byłoby ich znacznie więcej, ale coraz bardziej narciarskiego, brak sprzętu, odczuwają trudności. Mamy obecnie w Goldapi paru dobrych fachowców, w tej dyscyplinie i wierzę, że niektórzy z nich wyrosną na dobrych narciarzy. W szkółkach podstawowych wiele pod tym względem ruszyło. Aby przygotować lepszą młodzież do VI Biegu Jaćwingów planujemy zorganizować nieco wcześniej masowy bieg narciarski w Suwałkach.

Chcę podkreślić jeszcze raz — powiedział na zakończenie naszej rozmowy Z. Grajewski, że nasze doświadczenie i warunki naturalne, jakie posiada Suwałszczyzna, w biegach narciarskich, a także przemogły trend do wypoczynku zimowego (dwukrotnie efektywniejszy niż w lecie) w pełni nas upoważniają do organizowania jak najczęściej masowych biegów narciarskich. Rozmawiał (Let)

O tytuły najlepszych

W Augustowie w sali Liceum Ogólnokształcącego rozegrane zostały mistrzostwa w tenisie seniorów i seniorów w tenisie stołowym.

A oto najlepsi. Kobiecy: 1. Katarzyna Mendewska, 2. Regina Malinowska, 3. Krystyna Malinowska (wszystkie Len Koliński); gra podwójna: 1. Mendewska — R. Malinowska, 2. K. Malinowska — Buczyńska, 3. Mieniewicz — Szware (wszystkie Len Koliński); gra mieszana: 1. Mendewska — Hawrus, 2. R. Malinowska — Omielanuk, 3. K. Malinowska — Kasjanowicz (wszystkie Len Koliński).

Mężczyźni: 1. Stanisław Malinowski (Ruciane-Nida), 2. Dariusz Radoszko (PSP Elki), 3. Robert Straszewski (PSP Elki); gra podwójna: 1. Radoszko — Janowicz (PSP Elki), 2. Straszewski — Grela (PSP Elki), 3. Kowalski — Karwiej (Czarni Olecko).

Ponad 150 zawodników i zawodniczek z 19 gmin wzięło udział w zawodach o tytuły mistrzów LZS woj. suwalskiego w narciarstwie klasycznym.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: młodzież

ki: 1. Katarzyna Kamińska, 2. Dorota Czerner; młodzieży: 1. Stefan Leimel, 2. Marek Romanowski; juniorów młodzieży: 1. Renata Kozicko, 2. Anna Kozicko; juniorzy: 1. Krzysztof Pruszyński, 2. Bogdan Masternak; juniorki: 1. Natalia Wątralska, 2. Bruna Grydzka; juniorzy: 1. Mirosław Bąginski, 2. Paweł Konarski; seniorów: 1. Jadwiga Relebo, 2. Janusz Relebo; seniorzy: 1. Edward Lutynski, 2. Jan Wasilewski.

W punktacji generalnej gmin zwyciężyły Szpryski przed Raczkami, Puńskim i Sejnami. Natomiast w relacji klubów pierwsze miejsce zajął LKS Junak Goldap przed LKS Pomorzanka Sejny.

W Warszawie odbyły się strefowe zawody makroregionu o prawo startu w X Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży uniwersalnej. W Suwałkach reprezentowali drużyny „Czarnych Olecko”.

W wadze powyżej 95 kg drugie miejsce wywalczył Grzegorz Ralski. W wadze 85 kg Jarosław Dabrowski uplasował się na trzeciej pozycji, a Jacek Guzy w tej samej wadze był czwarty. (Let)

Kolarskie przełaje po medale MP i X OSM

W Kadzidle zakończyły się strefowe eliminacje do mistrzostw Polski juniorów i X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w przełajach kolarskich.

Wyniki juniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Wyniki seniorów: 1. Dariusz Chędiński (WLKS Ziemia Olsztyńska), 9. Jarosław Kitlasz (Gwardia B-stok), 10. Wojciech Sek (Gwardia B-stok).

Juniorzy młodsi walczyli o „Naramiennik PZKol”. Wyniki: 1. Paweł Konwiewo (PRIM Elki), 2. Dariusz Zalewski (PRIM Elki), 7. Cezary Zamana (PRIM Elki).

Rozegrany też został wyścig strefowy młodzików. Wyniki: 1. Robert Czajka (Gwardia B-stok), 3. Jarosław Waleśniak (Promień Mońki). (Let)

Piłkarski kalejdoskop

W sali gimnastycznej Sekcji Podstawowej nr 3 w Piszcu odbył się halowy turniej piłki nożnej dla młodzieży. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

zdołała drużyna leńczyńskiej drużyny zająć 15 miejsce. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów. Wzięło udział 150 zawodników z 15 zespołów.

W pobliżu Lahti rozegrano narciarski maraton na dystansie 75 km — Finlandia Hiito — zalicza-